

Katowice: Unio, pozwól pomóc Spodkowi!

•• Rada Miejska Katowic chce umorzyć hali 415 tys. zł starych długów. Nie wiadomo, czy zgodzą się na to urzędnicy z Brukseli.

Niestety, na modernizację śląskiego giganta potrzeba kwoty sto razy większej. Wczoraj podczas sesji za odroczeniem Spodka opowiedzieli się wszyscy radni, chociaż niektórzy mieli wątpliwości. - Czy umarzanie długów jest sposobem na obiekt, który mógłby sam się utrzymywać? - pytał Andrzej Zydorowicz. Jego zdaniem niedawne rozgrywki siatkarskiej Ligi Światowej, podczas

których wszystkie mecze odbywały się przy pełnych trybunach, są dowodem na to, że Spodek to kura znosząca złote jajka. - Żeby tak się stało, potrzebny jest jednak dobry menedżer, który nie będzie bał się śmiałych decyzji - namawiał Zydorowicz, ale ostatecznie poparł uchwałę o umorzeniu. To jednak dopiero początek drogi. Spodek jest własnością miasta, więc na taki krok musi się zgodzić Unia Europejska. Jeśli uzna, że zostały naruszone przepisy o pomocy publicznej, z umorzenia nic nie wyjdzie. Dlatego w katowickim magistracie trwają

przygotowania do przekształcenia Spodka w jakąś nową formę, dzięki której miasto bez zgody Unii będzie decydowało o wydatkach na halę. Chodzi o to, że w ciągu dwóch lat, do mistrzostw Europy w koszykówce, Spodek musi zostać wyposażony w klimatyzację i nowe oświetlenie. Potrzebne na ten cel pieniądze - ok. 40 mln zł - obiecało przekazać miasto.

Z modernizacją nie ma co już czekać, bo kilka miast w Polsce szykuje się do wybudowania hal większych od katowickiej. Gliwice na swoją halę chcą

zdobyć dofinansowanie z Unii. - Dokumenty są już złożone w Brukseli - zapewnia Marek Jarzębowski, rzecznik Urzędu Miejskiego w Gliwicach.

W Katowicach na razie nikt nie obawia się takich planów. - Spodek nie ma i nie będzie miał żadnej konkurencji. To jedyny taki obiekt w Polsce, z zupełnie niepowtarzalną atmosferą. Po modernizacji będzie też najnowocześniejszy - uspokaja Waldemar Bojarun, rzecznik tutejszego magistratu. Według niego Spodek po kilku chudych latach już wychodzi na prostą. ●

ANNA MALINOWSKA